

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju  
i monarchii:  
miesięcz. 2 K 50 h. | z 2 krot. 3 K. — h.  
kwartał. 7 K 50 h. | wysyłką 9 K. — h.  
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.  
W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.  
W innych państwach Związku pocztowego  
miesięcznie 5 Koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz  
petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 80 halerczy.  
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.  
najmniejszej 60 halerczy. Wyrazy grub-  
szem pismem liczą się podwójnie.  
Ceny oddzielnych numerów:  
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Kalendarz lwowski.

Niedziela 4 lutego.

**Imiona.** Rzym.-kat.: Dziś: G. 5 po 3 Kr. Weroniki. Jutro: Agaty Panny. — Gr.-kat.: Dziś: 22. N. 3 po M. i Far. H. 3. Jutro: 23. Kłymeniya M. — Słowiański: Dziś: Witostawy. Jutro: Dobrochny. Wschód słońca 6:58, zachód 4:17.

**Pociągi kolejowe** odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25\*, 9:35, 2:50\*, 6:35, 11, 12:45\*, 4:15; do Rzeszowa 4:10; do Podwołoczysk 6:30, 10:55, 2\*, 9, 11:05; do Czerniowiec 6:15, 9:20 2:40\*: 10:40, 2:51\*: do Kofomyi: 5:50; do Strypa: 11:10; do Ławoczno: 7:30, 2:55, 6:25; do Sambera: 9:00, 4:20, 10:55; do Jaworowa: 6:55, 5:28; do Rawy: 7:30; 11:15 do Bełzca: 11:10; Pociągi posp. opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum: Biblioteka w d. powsz. od 11-2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku od 9-1 nadto we wtorek i piątek od 3-5, w niedzielę 11-1. Biblioteka Uniwersytecka otwarta codz. od g. 8-1 i od 4-7. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10-1 w dni powsz. 10-1 za zgłosz. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, ul. Kurkowa 17) dla celów naukowych codziennie od godz. 10-1. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9-2, w święta od 10-1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) otwarta codziennie od 8-1 przedpoł. Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11-12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki od 11-1, w inne dni 10-1 i 4-8. — Biblioteka Tow. Szewczenki (ul. Czarnieckiego 26) 2-6 (prócz niedziel i sw. ruskich). — Bibl. Narodowego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9-12 3-6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5-8 wieczorem.

**Wystawy stałe.** Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10-5. Oplata 60 h., w niedzielę 30 h.

**Lwowskie Foto-Plastikon** w Pasażu Hausmana (46 razy premiowane) w tym tygodniu do widzenia: Dania — Wyspa Dornholm. — Wstęp 20 hal.

**Odczyty i wykłady.** Wykłady powszechne: Maryan Olszewski: „Dzieje malarstwa polskiego — od baroku do Matejki“ (Zakład chem. uniw. o godz. 5 wiecz.).

**Posiedzenie.** Akad. Kółka przyrodników o godz. 10:30 rano w sali geologii uniw. — Posiedzenie Kółka pojeźniców o 10 rano w I sali uniw.

**Zawody młodzieży** w jeździe szybkiej na lodzie o godz. 3 popołudniu na Stawach Panieńskich.

**Wieczór kolendowy** chóru kościelnego im. św. Cecylii (Jagiellońska 3) o godz. 4 popołudniu.

**Walne zgromadzenie** lwow. Oddziału Tow. gospod. o godz. 4 popoł. w biurze Tow. (Karola Ludwika 3).

**Wieczór rozmaitości** w Sokole (Macierzy) o g. 7. — Przedstawienie amatorskie w Stow. „Czytelnia wzajem. funkcyjnarzyszy kolei państw.“ (gmach dworca kolei Czernowieckiej) o godz. 7 wieczorem. — „Wieczór rozmaitości“ w sali Tow. Pedagogicznego (Zimorowicza 17). — „Wieczór rozmaitości“ w Skale o 7 wiecz.

20)

LUDWIK STEVENSON.

## DZIWNA PRZYGODA

DOKTORA JEKYLL'A I MR. HYDE'A.

Przekład z angielskiego

M. S-ej.

(Ciąg dalszy.)

— To jest niewątpliwie ręka doktora, czy poznajesz? — nastawał prawnik.

— Zdawało mi się, że jest podobną, w istocie, — mruknął sługa cierpko, a po chwili zmienionym głosem: — Co tam ręka, czy pismo! — rzekł. — Widziałem go.

— Widziałeś go?! — powtórzył mr. Utterson. — I cóż?

— Tak jest, — odparł Poole. — Było to tak: Wszedłem nagle do prosektoryum z ogrodu. Zdaje się, że się wyśliznął na chwilę po swoje lekarstwo, czy co tam, bo drzwi od gabinetu były otwarte, a on sam stał w głębi pokoju, szperając pomiędzy pakami. Podniósł głowę na odgłos moich kroków i krzyknąwszy dziko, popędził co tchu po schodach do gabinetu. Widziałem go tylko na jedno mgnienie, ale włosy zjeżyły mi się na głowie z przestrawienia, jak szczeniaka, jeżeli to był mój pan, dla czego nosił maskę na twarzy? jeżeli to był mój pan, dlaczego piszczał, jak szczur i uciekał przedemną? Służyłem mu dość długo... a po tem... — Tu przerwał i pociągnął ręką po twarzy.

— Są to bardzo dziwne okoliczności — odezwał się prawnik — ale zdaje mi się, że zaczynam przenikać do ciemności. Twój pan, Poole, jest dotknięty je-

**Koncerty:** Koncert na dochód Schroniska manipulantek i urzędniczek państw. w Kasyńce wojskowej. — Koncert na cele dobroczynne w Filharmonii o godz. 7.30 wieczorem.

**Teatr miejski.** Dziś: o g. 3:30: „Protekcya“ Muraya i „Sawantki“ Moliera; o g. 7:30: „Cavalleria rusticana“ Mascagniego i „Pajace“ Leoncavalla; jutro: (premiera) „Cierpki owoc“ R. Bracca.

## Wobec reformy wyborczej.

Polskie wiece ludowe.

Dnia 31 stycznia odbyło się nadzwyczaj, jak na miejscowe stosunki, liczne zgromadzenie włościan i robotników w Hucie Pieniackiej (pow. Brody). Zebranie to z tego względu bardzo było charakterystycznym, że składało się z ludzi, stanowiących dotąd najpodatniejszy materiał do agitacji ruskiej i ludowocowsocialistycznej. Byli to przeważnie zarobnicy i bezrolni „gospodarze“. Mimo pewnej nieufności, jaką obdarzają wszystkich panów (czyt. surdutowców), udało się przekonać zebranych, co zresztą powszechnie odczuwano, że źródłem ubóstwa całego kraju a więc i ich nędzy jest wyzysk Galicyi przez rząd centralny, że zatem potrzeba własnego rządu, opartego na podstawach demokratycznych. Po bardzo długiej dyskusji, w której nasi ludowcy i spycaliści mogli wiele skorzystać, zebrani z Huty Pieniackiej, Huty Werhobuskiej i wsi okolicznych, uchwalili żądać niezależności gospodarczej i polityczno-kulturalnej kraju na wzór Węgier, zaprotestowali przeciwko obciążeniu ilości galicyjskich mandatów i postanowili domagać się zabezpieczenia przy reformie wyborczej naszych praw narodowych.

W tym samym powiecie odbyły się zebrania: 30-go stycznia w Podkaminie, złożone z miejscowych mieszczan, na którym zażądano samodzielności kraju i reformy wyborczej, zabezpieczającej interes nasz narodowy i społeczny i w Pieniakach, gdzie obecni Rusini dość nieufnie odnosili się do spraw im przedstawianych.

W granicznym pasie powiatu rohatyńskiego i brzeżańskiego odbyły się zebrania 30 i 31 stycznia: w Podwysokim, Kurzanach, Łopusznej, Demni, Lipicy Dolnej, Honoratówce i Hucisku, w sprawie reformy wyborczej i usamodzielnienia Galicyi. Zebrania były bardzo liczne. Obstała je ludność z wiosek okolicznych i przysiółków. Z zapalem przyjęto rezolucje, które na piśmie opatrzone setkami podpisów przesłane zostaną na ręce pośła Głabińskiego do prezidenta ministrów.

W powiecie rzeszowskim i strzyżowskim, coraz większe zainteresowanie wzbudza kwestya „usamodzielnienia Galicyi“ i „sprawiedliwej reformy wyborczej“.

dną z tych chorób, które zarazem dręczą i zeszpecają cierpiącego, stąd, o ile wnoszę, ta zmiana głosu, dla tego też nosi maskę i stroni od przyjaciół; dla tego z taką rozpaczliwą pożądlivością poszukuje tego lekarstwa, z którego pomocą ma biedak nadzieję odzyskać zupełnie zdrowie, — dajże Bóg, aby się nie zawiódł w swem oczekiwaniu! Oto moje rozwinięcie zagadki: dość smutne i straszne, gdy się rzecz zważy, ale proste i naturalne, zgadzające się w szczegółach i rozpraszające nasze przesadne obawy.

— Sir — odpowiedział Poole, a twarz mu spocielaciła — ta istota nie była moim panem, oto prawda. Mój pan — tu obejrzał się w okolo i zaczął szeptać — jest wysokim, pięknie zbudowanym mężczyzną, a ta pokraka była mniej, niż karlem.

A gdy Utterson próbował protestować.

— O sir — zawołał Poole — czyż myślisz, że nie poznam mego pana po dwudziestu latach? czy myślisz, że nie wiem, jak wysoko sięga jego głowa w drzwiach gabinetu, ja, co widywałem go każdego poranku mego życia? Nie, sir, ta istota w masce nie była nigdy doktorem Jekyll — Bóg wie, czem była, ale nie doktorem Jekyll. to pewna. I jestem głęboko przeświadczony w mojem sercu, że popełniono tu morderstwo.

— Poole — odpowiedział prawnik — jeżeli tak utrzymujesz, stanie się moją powinnością przekonać się o tem. Jakkolwiek gorąco chciałbym oszczędzić uczucia twego pana, i jestem wysoce zdumiony tą kartką, która zdaje się świadczyć, że jest on jeszcze przy życiu, będę uważał sobie za obowiązek wyłamać te drzwi.

— Ach, mr. Utterson! to się nazywa mówić! — zawołał sługa.

— A teraz drugie pytanie, — kończył prawnik — kto to uczynił?

Prócz wymienionych w numerze porannym odbyły się też wiece w Białej, Szelnarowej, Kożuchowie i Zarzawej. Żądania poparte podpisami przesyłane są na ręce miast prezydentowi Gautschowi również na ręce pośła Głabińskiego.

Wiece ruskie w powiecie jarostawskim.

„Goniec Jarostawski“ pisze:

„W ostatnich dwóch tygodniach staraniem księcia ruskich i chłopca Nowakowskiego, urządzono w powiecie szereg wieców — a mianowicie w Skoloszowie, Zabłotcach, Zamojskach, Zadąbrowiu, Sośnicy, Michałowce, Łazach, Zaleskiej Woli, Wysocku, Radymnie. Przedmiotem obrad było — powszechne prawo wyborcze i ucisk przez Polaków. Agitatorowie wyzyskują ciemnotę ruskiego chłopca i korzystają z apatyi chłopca polskiego, który ufny w dotychczasową zgodę — jaka panowała we wsiach mieszanych naszego powiatu — nie zdaje sobie sprawy, iż ta bratnia, sąsiedzka zgoda wymyka się, ściągana przez zacietrzewionych podżegaczy i ich zaślepionych partyjnie sojuszników — socjalistów. Czas wielki, aby inteligencya miasta Jarostawia zainteresowała się sprawami powiatu i szła w pracy narodowej w pierwszych rzędach, jak to robią nasi w miastach dalej na wschód wysuniętych“.

Ze Rusini nie zaniebują i garstki swej ludności i wiedzą, gdzie ona się znajduje i pamiętają o jej uświadomieniu. Świadczą wiec ruski w Radymnie, który się odbył w dniu 28 stycznia. Charakterystyczny ten wiec opisuje „Goniec Jarostawski“ w sposób następujący:

„W sali Kasy zaliczkowej zgromadziło się około 250 osób; z zewnątrz zaś cisnęło się do środka około 350 włościan żydów. Wybrany przewodniczącym wiecu włościanin Piotr Bodynski powołał na zastępcę swego i sekretarzy samych Polaków, tak, że dziwnym zbiegiem okoliczności wiec ruski rozpoczął się pod prezydium polskiem. Do głosu zapisał się niejaki Longin Cegliński(?) ze Lwowa, który rozpoczął mowę swą w języku ruskim. Przeciw temu spokojnie zaprotestowali mieszczańnie z Radymna, żądając, aby mowca uszanował, że jest na polskiej ziemi, że przemawia do Polaków, że wreszcie obecni na sali Rusini doskonale umieją po polsku, a po rusku dopiero w statkach czasach uczyć się zaczęli. Kiedy zaś mowca, ulegając życzeniom, zaczął mówić po polsku, wszczęli Rusini taki krzyk i wrzask, że przewodniczący musiał wiec rozwiązać. Mimo rozwiązania wiecu, włościanie ruscy nie chcieli sali opuścić; dopiero na wezwanie burmistrza wkroczyła żandarmerya i salę opróżniła.

Dość należy, że Radymno jest miasteczkiem czysto polskiem, ruskich bowiem rodzin ma tylko 16. Chwała Bogu, że Radymno ocknęło się ze swej gnuśno-

— Kto? ja i pan, sir — brzmiała nieustraszona odpowiedź.

— Bardzo dobrze — odparł prawnik — i cokolwiekby stąd wynikło, biorę to na siebie, abys nic na tem nie ucierpiał.

— W prosektoryum jest siekiera, — ciągnął dalej Poole — a pan mozesz wziąć pogrzebacz kuchenny. Prawniki ujął to pospolite lecz ciężkie narzędzie i ważył je chwilę w rękę.

— Czy wiesz, Poole, — odezwał się, podnosząc głowę — że ty i ja możemy się postawić w dość niebezpiecznem położeniu?

— Masz pan słuszność, istotnie — odparł sługa.

— Trzeba zatem, abyśmy byli szczerzy z sobą — ciągnął dalej prawnik. — My obaj mamy więcej na myśli, niż mówimy, lepiej wyznajmy sobie wszystko. Ta zamaskowana postać, którąś widział, czy ją poznałeś?

— Czy ja wiem, sir. Biegła ona tak szybko i była tak skurczoną we dwoje, że nie mógłbym na to przysiąc. Ale jeżeli pan sądzisz, że to był mr. Hyde? A więc tak, myślę, że to on był. Widzi pan, prawie ten sam wzrost i te same zwinnie, lekkie ruchy i zresztą, któż inny mógłby wejść przez drzwi laboratorium? Nie zapomniałeś pan, sir, że w czasach owego morderstwa, nosił on ciągle klucz przy sobie. Ale to nie wszystko. Nie wiem, panie Utterson, czy spotkałeś pan kiedykolwiek tego mister Hyde'a?

— Tak — odparł prawnik. — Mówiłem z nim raz.

— A więc musisz pan wiedzieć równie dobrze, jak my wszyscy, że było coś osobliwego w tym gentlemanie, coś, że człowiekowi robiło się dziwnie na duszy, gdy nań patrzył, nie wiem, jak to określić, panie, ale czuło się ostry chłód, przesywający aż do szpiku kości.

(C. d. n.)

sci i kilku warcholom, siejącym wśród ludności ruskiej nienawiść ku Polakom, dobrą dało odprawę.

W Wysocku pod przewodnictwem tamtejszego gr. kat. proboszcza urządzili Rusini w dniu 26 stycznia 1906 wiec ruski na temat powszechnego prawa wyborczego. Obrady wiecu trwały około 1 1/2 godziny — jako mowcy występowali tylko mieszkańcy gminy. Powzięto rezolucję, domagającą się powszechnego, równego, tajnego i bezpośredniego prawa wyborczego z połową ruskich mandatów poselskich z Galicji. Co do wyodrębnienia Galicji wiec zajął stanowisko w gruncie rzeczy przychylnie ze względu na odrębność interesów kraju naszego wobec innych krajów Austrii, jednak domagał się w takim razie ustanowienia 2 Sejmów krajowych — polskiego w Krakowie, a ruskiego we Lwowie. O żydowskim sejmie wiecujący nie wspominali.

## Z Rosji i Zaboru.

### Interpretacja tytułu „samowładca“.

**Petersburg.** (TBK.) Doniesienie, że Witte oświadczył, iż nieograniczona władza cara zupełnie nie jest naruszona manifestem z 30 października, spowodowało petersburski i moskiewski oddział „Zjednoczenia 30-go października“ do zajęcia stanowiska na posiedzeniu pod przewodnictwem Szipowa odbytem, ponieważ Zjednoczenie tylko w tem założeniu oświadczyło się za gabinetem, że ten urzeczywistni podstawy konstytucyjne, zapowiedziane w manifestie.

„Zjednoczenie 30 października“ uważa zatem, że manifest z 30 października z. r. ogranicza władzę monarchy, pozostawiając tylko tytuł „samowładcy“ nienaruszony, tytuł zaś ten nie może być identyfikowany z pojęciem nieograniczonej władzy. Falszywe interpretowanie tego tytułu na niekorzyść konstytucji, mogłoby wywołać niepokoje wśród ludu. Co się tyczy przysięgi na konstytucję, Zjednoczenie oświadcza, że przysięgi nie ma złożyć obecny car Mikołaj, ale dopiero jego następcę.

### Zdradzanie zamiarów rządowych.

**Petersburg.** (TBK.) „Nowoje Wremia“ donosi, że członkiem Rady państwa i urzędnikiem drukarni państwowej pod groźbą natychmiastowego wydalenia zakazano składania wobec zastępców sprawy jakichkolwiek oświadczeń. Zakaz spowodowała ta okoliczność, że ważne projekty ustaw i memoriały z posiedzeń Rady państwa ogłoszone zostały w druku pierwszej, zanim doszły do towarzysza sekretarza państwowego, dyrektora kancelarii państwowej i członków Rady państwa.

### Okrucieństwa Rosyan w kraju nadbałtyckim.

**Berlin.** (Tel. wł.) „Berl. Lokal Anzeiger“ donosi z Petersburga, że sądy wojenne w prowincjach nadbałtyckich postępują z niesłychaną surowością wobec wszystkich podejrzanych o sprzyjanie rewolucji. W ostatnich 2 tygodniach rozstrzelano wielką bardzo ilość ludzi. W okolicy miasta Fellin rozstrzelano 53 osoby. W powiecie fellinśkim i w powiecie weissensteińskim wszystkich podejrzanych o należenie do rewolucji zaprowadzono do więzienia, a następnie oświadczone im, że już następnego dnia będzie na nich wykonana kara śmierci. Rewolucyoniści padli na kolana i prosili rotmistrzów, dowodzących oddziałami wojska, a mianowicie rotmistrza Grossa i rotmistrza Siewiersa o łaskę, obaj rotmistrze przecie oświadczyli, że o ulaskawieniu nie może być mowy. Związano im ręce i zaopatrzone ich w św. Sakramenty, poczem zaprowadzono ich na brzeg znajdującego się w pobliżu więzienia jeziora. Tu u podnóża starych ruin zamkowych był wykopany wielki wspólny grób. Ludność okoliczna podażyła na miejsce egzekucji, ażeby być świadkiem wykonania wyroku. Na widok masowego grobu wszyscy skazani na śmierć z płaczem i jękiem rzucili się znowu na kolana, prosząc o łaskę. Jeden ze skazanych prosił, ażeby im karę śmierci zamieniono na roboty przymusowe w jak najdalszych prowincjach Rosji, chcą oni pracować dzień i noc, byle tylko mogli żyć dalej. Wnet jednak zabrzmiła komenda do strzelania, co było oznaką, że wszelka nadzieja dla rewolucjonistów już się skończyła. Żołnierze nakazali skazanym na śmierć zwrócić się twarzą do otwartego grobu, poczem zabrzmiła salwa. Wnet po salwie rozległy się straszne jęki i krzyki. Kilkunastu rewolucjonistów było zabitych, inni byli ranni, ale jeszcze żyli. Wnet zagrzmiła 2-ga salwa, po której znalazło się jeszcze kilku żyjących, których rotm. Siewiers zabił własnoręcznie rewolwerem. Przyglądająca się temu publiczność była przejęta taką zgrozą, że wszyscy puciekali. Następnego dnia znowu rozstrzelano 26 osób bez sądu. Wśród zastrzelonych znajdowali się dwaj chłopcy bracia, z których jeden liczył 15 a drugi 17 lat. Ojciec ich brał udział w zasadzce na jednego z oficerów, który rewidował mieszkania, poszukując rewolucjonistów. Ojciec uciekł, lecz władze rosyjskie aresztowały obu jego nieletnich synów skazali na śmierć i kazali rozstrzelać, ażeby utarać w ten sposób ojca. Tych rewolucjonistów, których nie skazano na śmierć, zasądzono na różgi, każdy ze skazanych dostał od 150 do 200 różeg. Oficerowie nie oszczędzali ani kobiet ani dzieci.

**Liwawa.** (TBK.) W ostatnich dniach rozstrzelano 12 koczysów za udział w powstaniu. Agitatora Straussa, który należał do organizacji bojowej, skazano na śmierć przez powieszenie. Codziennie wykonywane są wyroki śmierci.

### Egzekucje w Moskwie.

**Londyn.** (Tel. wł.) „Daily Telegraph“ donosi z Moskwy, że nikt nie ma już najmniejszej wątpliwości, iż wojsko

podczas powstania w Moskwie rozstrzeliło setki a może nawet tysiące osób zupełnie niewinnych a między temi także kobiety i dzieci. Rząd wprowadził ogłosił zaprzeczenia, te jednak są nieprawdziwe. Najczęściej dokonywano egzekucji w godzinach rannych pomiędzy 5 a 6.

Pozorem do tych egzekucji było rozporządzenie rządowe, zakazujące wychodzić z mieszkania przed godziną 7 rano. Wystarczało, jeżeli ktoś posiadał gazetę liberalną albo portret ks. Gapon, aby natychmiast bez sądu i bez oskarżenia ponieść śmierć.

Stawiano aresztowanych szeregiem po 10 i dawano do nich ognia. Wymieniają w Moskwie oficera, który sam jeden przewodził przy egzekucji 500 osób.

### Na Kaukazie.

**Petersburg.** (Tel. wł.) Jako namiestnika na Kaukazie na miejsce hr. Woroncowa-Daszkowa wymieniają generał-gubernatora kraju nadamurskiego, generała Grodekowa.

### Różne wieści.

**Baku.** (TBK.) Roboty dokowe rozpoczęto na nowo pod osłoną wojska.

**Petersburg.** (TBK.) Minister spraw wewnętrznych Durnowo zezwolił na urządzenie projektowanego kongresu miejskiego, ale z wykluczeniem jawności obrad.

**Mitawa.** (Pet. Ag. Tel.) Grupa uzbrojonych ludzi wpadła do szpitala w Windawie i uprowadziła z niego jedną osobę, którą dzień przedtem znaleziono ciężko ranioną na ulicy i wrzuciła ją do morza. Widocznie obawiano się z jej strony zdrady jakichś tajemnic.

## Sytuacja.

### Przesilenie węgierskie.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Wczoraj przedpołudniem, jak już doniosło biuro korespondencyjne, odbyła się wspólna konferencja ministrów pod przewodnictwem cesarza. Charakterystyczną cechą tej konferencji jest fakt, że wzięli w niej udział tylko ministrowie wspólni, podczas gdy hr. Fejervary i hr. Andrassy nie tylko nie otrzymali zaproszenia na tę konferencję, ale nawet nie mieli o niej żadnej wiadomości. Obaj węgierscy mężowie stanu dzień wczorajszy spędzili w swoich mieszkaniach, oczekując wezwania do cesarza. Takie wezwanie wczoraj przecie nie nastąpiło. Uchodzi jednak za rzecz pewną, iż hr. Andrassy dziś o godzinie 11 przedpołudn. będzie przyjęty przez monarchę.

W kołach politycznych obiega pogłoska, że bądź co bądź, zawsze jeszcze istnieją wielkie trudności, w każdym przecie razie zdaje się, iż dojdzie do kompromisu. Wczoraj przedpołudniem został przyjęty na posłuchaniu u cesarza arcyks. Franciszek Ferdynand.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze potwierdzają wiadomość, że Juliusz hr. Andrassy dziś będzie przyjęty przez monarchę. Franciszek Koszut oświadczył dziennikarzom, że od przedwczorajszego posłuchania hr. Juliusza Andrassy nie porozumiewał się ani telefonicznie, ani telegraficznie z hr. Andrassym. Wczoraj liczni politycy w ciągu dnia składali Franciszkowi Koszutowi wizyty, ażeby otrzymać od niego bliższe informacje, Koszut przecie oświadczył, że informacji nie posiada, na podstawie przecie pewnych pośrednich okoliczności musi i nadal pesymistycznie zapatrywać się na całe położenie polityczne.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Obiega tu pogłoska, że w razie zawarcia kompromisu pomiędzy koroną a koalicją, przyjdzie do secesji ze stronnictwa niezawisłości i utworzy się skrajna lewica, która wprowadzi nie będzie prowadziła obstrukcji, ale ze wszystkich sił podejmie w dalszym ciągu walkę o komendę węgierską.

### Kler wobec powszechnego głosowania.

**Lublana.** (Tel. wł.) Ksiądz biskup Jeglic w liście pasterskim do duchowieństwa w sprawie reformy wyborczej, polecił życzliwie traktować wprowadzenie powszechnego głosowania i wstrzymać się od agitacji przeciwko niemu. Biskup Jeglic oświadcza się jako zwolennik powszechnego głosowania, które jest zasadniczo przewidziane w konstytucji austriackiej. Kler żąda wyjaśnienia tej sprawy, aby usunąć wśród ogółu podejrzenie, że przez głosowanie powszechne socjalna demokracja dąży do objęcia władzy.

### Z Komisji ekonomicznej.

**Wiedeń.** (TBK.) Komisja ekonomiczna obradowała wczoraj nad uchwałą Izby panów w sprawie Towarzystw z ograniczoną poręką. W dyskusji pp. Winter i Kink oświadczyli, że uchwała Izby panów jest niemożliwą do wprowadzenia w życie dopóty, póki nie będzie przeprowadzona reforma opodatkowania Towarzystw akcyjnych.

P. Kolischer podniósł, iż łeba posłów nie może brać na siebie odpowiedzialności za niedojście do skutku takiej ustawy, po której ludność bardzo wiele się spodziewa. Mowca zalił się dalej na fiskalizm administracji skarbowej, która dopomaga do rozszerzenia się asocjacji kapitalistycznych.

P. Licht wniósł rezolucję, wzywającą rząd do jak najszybszego przystąpienia do reformy opodatkowania Towarzystw akcyjnych, przyczem stanowczo sprzeciwił się stawianiu jakiegos iunctim między usiawą o Tow. z ograniczoną poręką, a sprawą reformy opodatkowania. Wnioski referenta przyjęto znaczną większością, a rezolucję p. Lichta jednogłośnie.

### Wiadomości krakowskie.

**Kraków.** (TBK.) Wczoraj o godz. 12-tej w południe w auli „Collegii Novi“ odbyła się promocja sub auspiciis imperatoris p. Tadeusza Jana Kantego Dziurzyńskiego na doktora praw. Wśród odpowiedniego ceremoniału promocyi dokonał prof. dr. Fryderyk Zoll starszy. Następnie jako zastępca cesarza przemówił delegat p. Fedorowicz i wręczył promowanemu imieniem cesarza pierścień brylantowy z monogramem cesarskim.

### Strajk na okrętach Lloyd'a.

**Tryest.** (TBK.) Wszyscy palacze i maszyniści stojących tu na kotwicy statków austriackiego „Lloyda“ wysiedli na ląd. Wskutek tego statek „Amfitryte“ nie mógł odplynąć do Aleksandrii, a „Imperatrix“ do Bombaju.

### Z parlamentu niemieckiego.

**Berlin.** (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu niemieckiego toczyły się obrady nad etatem urzędu stanu spraw wewnętrznych. Sekretarz stanu Posaadowski odpowiadał w dłuższej mowie na podnoszone w Izbie życzenia społeczno-polityczne, a mianowicie w sprawie 10-godzinnego dnia pracy dla kobiet. Oświadczył, iż w kwestyi tej rząd musi iść ręką w rękę z zagranicą. Wskazał na międzynarodową konferencję celem ochrony robotnic, która odbyła się w Bernie i powiedział, że jeśli uchwalona tam konwencja zostanie przez rządy ratyfikowaną, co się jednak dotychczas nie stało, to wówczas czas pracy kobiet nie będzie trwał dłużej niż 10 i pół do 11 godzin.

Dep. Mukdan (liberał) wystąpił przeciw socjalnej demokracji i jej zachowywaniu się wobec rewolucji rosyjskiej, zarzucił socjalnej demokracji, że w swej taktyce wciąż bawi się ogniem, gdyż ustawicznie gloryfikuje rewolucję rosyjską i oświadcza, że promienie jej posuną się dalej na zachód. W końcu mowca podniósł, że jeśli dnia 21 stycznia, kiedy socjalna demokracja urządziła demonstrację za powszechnym prawem głosowania do Sejmu, nic się nie stało, to fakt ten wcale nie jest zasługą oficjalnej socjalnej demokracji.

### Zatarg państwa z kościołem.

**Paryż.** (TBK.) Agencja Havasa donosi: W Montpellier nie można było dokonać w tamtejszym kościele spisu inwentarza, gdyż tłum kilkudziesięcny otoczył kościół. Przyszło do nieznacznych starć.

**Paryż.** (TBK.) Wczoraj popołudniu dokonano spisu inwentarza w kilku tutejszych kościołach bez przeszkód i wypadków.

### Watykan wobec zajęć kościelnych we Francji.

**Paryż.** (TBK.) Z Rzymu donoszą, że w kołach watykańskich zaburzenia w kościołach paryskich wywarły głębokie wrażenie. Pewien wysoki dygnitarz kościelny oświadczył, że pojmuje w zupełności uczucia katolików francuskich, ale sposobność oporu nie została dobrze obrana, albowiem inwentarowanie ma wyłącznie na celu zabezpieczenie oddania własności kościelnej.

Wśród duchownych Watykanu zapatrywania są podzielone. Sądzą, że papież wyda bezzwłocznie odpowiednie polecenia biskupom, ażeby wstrzymywano się od wszelkich gwałtów. W kołach watykańskich obawiają się, że dalszy opór przeciw inwentarowaniu wywołać może tylko represalia ze strony rządu francuskiego, niebezpieczne dla kościoła.

### Sprawa marokańska.

**Paryż.** (TBK.) Specjalny korespondent dziennika „Eclair“, który był w obozie pretendenta Buchamary, telegrafuje, że pretendent miał powiedzieć: „Konferencja nie doprowadzi do niczego. Niemcy protegują sultana. Chciałbym, ażeby po konferencji Niemcy przybyli do Maroka i do Fezu, wówczas mógłbym ich pojąć. Mam zamiar wkrótce przejść do ataku na czele 30.000 piechoty i 10.000 jeźdźców“.

**Paryż.** (TBK.) Agencja Havasa donosi z Algieras: Wczoraj wieczorem koczownik francuski „Lolande“ odplynął stąd ze wskazówką, aby przeszkodził wszelkim próbom wyładowania towarów koło Marchick.

### Wypadki i katastrofy.

**Hamburg.** (TBK.) Ubiegłej nocy najechał angielski okręt „City of Berlin“ na hamburski statek „Karol Kiehn“, który wskutek zderzenia zatonął. Z załogi 6 marynarzy utonęło a 2 uratowano.

**Budapeszt.** (TBK.) Zastępca przedsiębiorcy lipskiego Bernard Leissner rzucił się z 4 piętra gmachu „Nowy Jork“ na bruk i zginął na miejscu.

**Tarnów.** (Tel. wł.) Dnia 2 bm. zmarł w Wiedniu dr. Stanisław Stojałowski, wiceburmistrz miasta Tarnowa i poseł do Rady państwa, w wieku lat 55.

## NA MARGINESIE.

### Srodek na „ciągnięcie“.

Człowiek rodzi się z piętnem lenistwa na czole. Tak już jest.

Dopiero, gdy się zacznie bardzo jeszcze małego „człowieka“ podpedzać batożkiem wychowania, gdy mu się wsadzi na grzbiet, jak niewyjeżdżonemu konikowi, wór piasku w formie przeróżnych akuzatiwów, datiwów, ablatiwów, to wówczas niesforne stworzenie zwiesza głowę i poczyna ciągnąć, oczywiście myśląc tylko o tem, aby mu jak najmniej nakładano na grzbiet ciężaru.

Ale bywają często chwile, w których człowiekowi w ogóle nie chce się ciągnąć.

Czytelniku!... znasz te chwile z własnego doświadczenia — nieprawdaż?

A teraz podziwiał naszą administrację miejską, która dowcipny obmyśliła sposób na wzmoczenie siły pociągowej swych gminnych dzieci. Oto karmi nas koniną!... mięsem stworzenia najbardziej pociągowego na świecie, sądząc, że ta transfuzja pokarmowa zdziała swoje. A ile w tem perfidy! Powiada się głośno, że koninę wymyślono po to, ażeby mieszkańcom Lwowa dać „tanie“ mięso — tymczasem nieprawda!... tu nie idzie o taniość, tylko o siłę pociągową. Co?... aha?!

A że szanowna administracja tak miejska jak krajowa i państwowa potrzebuje pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy, zaś pieniądź zdobywa się za pomocą egzekutora podatkowego, więc dają nam koninę poto, abymy ze swych żył jak najwięcej tych pieniędzy wzorem końskim wydobywali.

Ale ja im na złość coś powiem:

— Nie, na koninę wy mnie już nie weźmiecie... Chcecie, — to prowadźcie od razu do jatek i rznijcie... ale ciągnąć mocniej nie będę, bo, dalibóg, już nie mogę.

R. M. BORUTA.

## Wiadomości bieżące.

**Spostrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 3 lutego br.:

Wzrost (Czas lwowski)	Cisnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 h. (z. i pp.)	Temperatura wczesna	Temperatura wieczna
7 rano	723·6	—1·6	SW <sub>6</sub>	0·0	+2·0	—2·4
2 popoł.	722·0	+1·5	SW <sub>6</sub>			
9 wiecz.	722·6	—2·4	SW <sub>4</sub>			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu, o 7·30 wieczór śnieg (kurzawica).

— **Zjawisko atmosferyczne.** Wczoraj o godzinie 9 wieczorem przeleciał nad Lwowem ogromny meteor, oświetlając miasto; zjawisko to trwało parę sekund za ledwie.

— **Wieczornica.** W Kole literacko-artystycznym odbędzie się pojutrze we wtorek wieczór projekcyjny dr. Henryka Mikolascha i kilku innych znanych fotografów-amatorów. Projekcje te obejmują szereg nader interesujących zdjęć z ubiegłego sezonu letniego. Podczas produkcji przygrywać będzie kapela 15-go pułku piechoty.

— **Mianowania.** Kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował auskultanta, dr. Romana Wiktora Cislę, adyunktem sądowym z Zatorze.

Namiestnictwo poruczyło radcy budownictwa, Józefowi Adamskiemu, przy starostwie w Krakowie sprawowanie czynności komisarza nadzoru kotłów parowych dla powiatów: chrzanowskiego, krakowskiego, podgórskiego i wielickiego, oraz dla miasta Krakowa.

— **Subwencje.** Magistrat przyznał na ostatniem posiedzeniu następujące subwencje: Towarzystwu śpiewackiemu „Echo“ 400 koron, Towarzystwu „Pracy kobiet“ 200 koron, Towarzystwu „Jad Charusim“ 200 koron i Bratniej pomocy słuchaczy Akademii weterynaryj 100 koron.

— **Kurs handlowy dla sklepów wiejskich.** W wykonaniu uchwał ostatnich Zjazdów okręgowych Kółek rolniczych powiatu lwowskiego w Prusach i Kamienopolu, zatwierdzonych przez Zarząd główny, urządzony zostaje kurs handlowy, mający na celu zaznajomienie przyjętych na kurs uczestników z głównymi zasadami handlu mieszanych towarów, prowadzonego w sklepach wiejskich, zwłaszcza przez Kółka rolnicze.

Kurs odbędzie się w Kamienopolu pod Lwowem, przy stacji kolejowej w Podborcach w czasie od 16-go lutego do 24 marca 1906. W program nauki wchodzić będą: 1) wiadomości o przepisach prawnych i skarbowych, odnoszących się do handlu towarów mieszanych —skoteż do handlu konsensusowego, o ile znajduje zastosowanie w sklepach wiejskich; 2) Pouczenie w zakresie korespondencji, rachunkowości i kalkulacji, zastosowanej do potrzeb drobnych przedsiębiorstw handlowych; 3) pouczenie o towarach, ich rodzajach, gatunkach, sposobach rozpoznawania fałszowania i przeznaczaniu użytkowem; 4) pouczenie o urządzeniu sklepu, magazynu i piwnic; 5) ćwiczenia praktyczne w czynnościach sklepowych, w odbiorze, przechowywaniu, ekspedycji towarów; 6) wiadomości o organizacji handlowej Towarzystwa Kółek rolniczych. Ćwiczenia praktyczne odbywać się będą w sklepach Kółek rolniczych w Kamienopolu i Prusach.

Uczestnicy kursu otrzymają bezpłatnie naukę wraz z niezbędnymi przyborami, w lokalu dla celów kursu przysposobionym w Kamienopolu.

Zamiejscowi uczestnicy dostaną bezpłatnie pomieszczenie częścią w Kamienopolu częścią w Prusach. Wszyscy uczestnicy kursu mają się postarać o własny wikt. Nauka na kursie odbywać się będzie codziennie przed i po południu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Naukę tę prowadzić będzie zawodowy kierownik z ramienia Zarządu głównego. Temu kierownikowi bezpośrednio podlegają uczestnicy kursu, obowiązani co do nauki zastosować się do jego zarządzeń.

Zarząd kursu sprawować będą przewodniczący i sekretarze pomienionych Kółek rolniczych tudzież delegat Zarządu głównego na powiat lwowski i kierownik kursu. Uczestnicy kursu winni się zastosować się do porządku kursu przez tenże Zarząd ustanowionego.

Kurs rozpocznie się i zakończy nabożeństwem.

Zakończenie kursu nastąpi uroczystie w obecności zaproszonych reprezentantów władz i Zarządu głównego. Odbędzie się wówczas egzamin. Uczestnicy kursu, którzy ukończywszy kurs, poddadzą się egzaminowi, otrzymując potwierdzenie wyniku z odbytej nauki.

Kandydaci, ubiegający się o przyjęcie na kurs, mają wykazać, że a) ukończyli 16 lat wieku; b) należą do jednego z wyznań religii chrześcijańskiej; c) uczęszczali do szkoły ludowej i poprawnie umieją czytać, pisać i rachować; d) moralnie i przykładnie się prowadzą; e) przyjmują wyżej wspomniane warunki kursu. Podania o przyjęcie na kurs wniesione być mają najpóźniej do 8 lutego 1906 do Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie ul. Kopernika l. 19, przez Zarządy miejscowych Kółek rolniczych, które oświadczają się na te podania.

Wniesione podania rozpatruje delegat Zarządu głównego na powiat lwowski wraz z kierownikiem kursu, decyduje o przyjęciu w miarę możliwości przyjęcia na kurs i udziela przyjętym kandydatom karty uprawniającej do uczestniczenia w kursie.

— W krajowej szkole mleczarskiej w Rzeszowie rozpoczyna się dnia 1 marca 1906 r. wyższy ośmioletni kurs mleczarski, przygotowujący kierowników i pomocników mleczarni parowych i ręcznych. Kandydaci, starający się o przyjęcie, powinni wnieść podanie na ręce dyrekcji Szkoły najpóźniej do dnia 20 lutego br. i dołączyć: 1) metrykę lub inne wiarygodne świadectwo na dowód, że ukończyli 17 rok życia, świadectwo ukończenia z dobrym postępem niższej szkoły rolniczej, lub poddać się egzaminowi wstępnemu z pisaną, czytania i rachunków, 3) świadectwo zdrowia, 4) świadectwo moralności i świadectwo ubóstwa, jeśli kandydaci starają się o przyjęcie na koszt funduszu krajowego, 5) pisemne pozwolenie rodziców lub opiekunów w razie małoletności kandydata. Przyjętym uczniom zwyczajnym udziela się nauki bezpłatnie.

Za wikt i całkowite utrzymanie wnoszą uczniowie do kasy szkolnej opłatę w kwocie 240 koron za cały kurs. Uczniów niezamożnych może Wydział krajowy uwolnić od opłaty w całości lub części.

— **Wskazówki dla kupujących sikawki.** Komisya techniczna Związku strażackiego stwierdziła, że niektórzy przemysłowcy, przedkładając wydziałom powiatowym i radom gminnym oferty na sikawki, nie wyszczególniają w tych ofertach rozmiarów sikawki, wydajności wody itp. obliczeń, które decydują o cenie sikawki i nie dołączają do sikawek certyfikatu odbytej próby. Zdarzyło się, że pewien przemysłowiec, zaopatrując dość znaczną liczbę gmin w sikawki z obcej firmy, przy ugodzie nie podał rozmiarów cylindrów sikawki i wskutek tego dostarczył sikawki mniejsze za droższe pieniądze, aniżeli u firm krajowych.

Fakt ten sprawdzony przez komisję techniczną, spowodował Radę Związku do wydania odpowiedniego pouczenia, które wyszło w formie broszury p. t. „Wskazówki dla kupujących sikawki“, jako Nr. 53 „Biblioteki strażackiej“. Autorem rozprawy tej jest p. Anton Szczerbowski.

— **Aspiranci na jednorocznych ochotników,** którzy z dniem 1 października b. r. chcą rozpocząć służbę czynną, mogą się obecnie wpisywać na kurs przygotowawczy do egzaminu kwalifikacyjnego t. zw. „Intelligenzprüfung“ w c. k. rządowo-koncesjonowanej szkole wojskowo-przygotowawczej St. Dobrowskiego we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 9. Programy szkoły, które każdy może otrzymać na żądanie bezpłatnie, wykazują imiennie dotychczas 115 aprobowanych frekwentantów. Język wykładowy polski.

— **Ruch wkładkowy** w Gal. Kasie Oszczędności wzrasta się ustawicznie od chwili przyjęcia gwarancji przez kraj. Dziennie składa pieniądze przeciętnie około 450 osób, wczoraj jednak ruch w kasie wkładkowej wzrósł do nigdy niebywałych dotąd rozmiarów. Dyrekcja musiała zmobilizować urzędników z innych działów, już przed 10 godziną rano otworzono drugą kasę wkładkową tak, że do godziny pół do 2-giej w południe przyjęto wkładki od 991 interesantów. Dzięki temu każdy załatwił się z wkładką i nie było zbyteńnego tłoku przy kasach.

— **Wystawa rysunków** w gimnazjum VI została onegdaj zamknięta. Wystawa wzbudziła żywe zainteresowanie wśród młodzieży szkolnej, która zwiedzała ją bardzo licznie. Wśród zwiedzających było również liczne grono rodziców młodzieży. Zwiedzającym udzielał wyjaśnień nauczyciel rysunków w gimnazjum VI profesor I szkoły realnej, p. Łuszczynski.

— **Dwa ognie.** Wczoraj po 8 rano zaalarmowano straż pożarną do ognia sufitowego, który wybuchł przy ul. Unii Lubelskiej pod l. 11. W przeciagu godziny wyrąbano część sufitu i ugaszono ogień, który powstał skutkiem wadliwej budowy, wpuszczono bowiem belek sufitowy do komina. — Drugi raz alarmowano straż pożarną popołudniu do ognia kominowego w więzieniu garnizonowym.

— **Mały zbieg.** Trzynastoletni Roman Łozicki, syn egzekutora w Złoczowie, otrzymawszy zły stopień w szkole, zbiegł z domu rodziców; łatwo go poznać po „myszce“, jaką ma pod lewym okiem.

— **Schwytany złodziej.** W ul. Kopernika pod l. 32 dostał się wczoraj złodziej na strych i skradł zeń pościel i bieliznę, należącą do dr. Chojnackiego. Gdy złodziej uchodził już z swą zdobyczą, spotkał go przy bramie dozorca domu Wasyl Bubes i odebrawszy mu skradzione rzeczy, oddał go w ręce policyi, gdzie poznano w nim notowanego już i karanego kilkakrotnie Stefana Basarabę.

— **Przybłąkała się** suczka mała, maści żółtej na ul. 29 Listopada l. 39 i jest tam do odebrania.

— **Zgubiono.** Czeladnik tapicerski Seweryn Kwiatkowski zgubił kartkę zastawniczą na zegarek złoty z diamentami. — P. Violetta Towarnicka, kasyerka kawiarni Europejskiej, zgubiła wczoraj w nocy w drodze na dworzec główny 500 koron w białej kopercie. — Kazimierz Herburt zgubił arkusz na trafikę tytoniową, wystawiony na imię Maryi Moraw. — Ordynans Komendy korpusnej zgubił na placu Bernardyńskim dwie karty wolnej jazdy na kolej konną i elektryczną. — P. Franciszka Praun zgubiła z torebki lub jej skradziono brązowy pugilares skórzany, zawierający 23 kor. i bilety na ślizgawkę. — P. Władysław Szostakiewicz zgubił w Rynku policję asekuracyjną wraz z kwitem.

— **Znaleziono.** W ul. Fredry metrykę chrztu Franciszka Rąbkiewicza. — W ul. Lwiej znaleziono kartkę zastawniczą filii Banku wiedeńskiego na zastawiony tam złoty pierścień z brylantem. — W ul. Akademickiej książkę służbową Maryi Liba.

**Zmarli.** W Genewie: Felicja z Wołowskich hr. Lasocka, urodzona w Warszawie, zmarła dnia 21 stycznia w wieku 73 lat. Pogrzeb odbył się w Genewie d. 23 stycznia b. r.

### Sprostowania.

W nr. 49 „Słowa Polskiego“ z dnia 30 stycznia 1906 r. umieszczoną została na czwartej stronie następująca notatka: „Na rozkaz Wityka rzucili się na Przyjemskiego Marcin Szpak, sekretarz Stow. „Praca“ i Witkowski, murarz, obaj z nożami i wyprowadzili Przyjemskiego ze sali“. Otóż pod grozą § 19 ustawy prasowej żądam umieszczenia w „Słowie Polskiem“ następującego sprostowania: Nieprawdą jest, jakoby na mój rozkaz rzucili się towarzysze Witkowski i Szpak, jakoby poranili nożami Przyjemskiego. Prawdą jest, że Przyjemskiego i innych jego zwolenników wyprowadzili zebrani ze sali, prawdą jest wreszcie, że żadnych rozkazów nie dawałem i w całym tem zajściu żadnego udziału nie brałem. Semen Wityk“.

Na podstawie paragrafu 19 ustawy prasowej upraszam o sprostowanie notatki dziennikarskiej, zawartej w Nr. 49 z 30 stycznia 1906: Nie jest prawdą, jakoby na Zgromadzeniu 29 stycznia 1906 rzucił się na Przyjemskiego z nożem, wraz z Witkowskim i wyprowadził Przyjemskiego ze sali, nie jest prawdą, jakoby miał na Zgromadzeniu nóż, nie jest prawdą, jakoby pokaleczył Przyjemskiego ojca i syna, przeciwnie zachowywałem się spokojnie, a przedstawienie sprawy w tej notatce nie jest prawdziwe. Z poważaniem Marcin Szpak.

Do sprostowań tych dodajemy:

P. Przyjemski zgłosił się do redakcji naszej w towarzystwie kilku świadków wprost z zebrania i okazał przebitą nożem rękę. Zeznał on i świadkowie potwierdzili, że p. Wityk rozkazał usunąć go z sali. Świadcami poranienia Przyjemskiego przez Szpaka byli Stefan Borys, Andrzej Kruszyński i Daszkiewicz, których nazwiska zapisaliśmy, oraz kilka innych osób.

## W naszej Administracji złożyli:

**Dla nauczycieli ludowych w Królestwie, wydanych przez rząd za obronę języka polskiego:**

Dr. Jan Morawski 10 kor., dr. Ernest Adam 50 kor., Wojciech Patryn z Leżajska 2 kor., Wurst z Kalusza 5 kor., Kazimierz Dobrucki sędzia z Delatyna 15 kor. zebrane z okazji imienin sędziego R., inżynier Jaskulski 10 kor., Ortruda Buzkowa 5 kor., A. Ponikowski 2 kor., T. Zieliński 2 kor.

**Dla Tow. Szkoły Ludowej (Kolo im. T. T. Jeża):**  
A. P., W. P. i S. 50 kor. jako grzywna za zabita łanię w kiejach Uściańskich.

**Na szpitalik św. Zofii:**

Józefowie Sigmundowie z Błudnik 2 kor. (zamiast życzeń noworocznych).

**Dla głodnych warszawian:**

Józefowie Sigmundowie z Błudnik 2 kor. (zamiast życzeń noworocznych), zamiast kwiatów na imieniny p. prof. dra Karola Nitmana złożyły uczennice III. roku seminarium nauczycielskiego żeńskiego 6 kor., z okazji imienin dr. Karola Nitmana złożył internat rodziny „Maryi“ (Rb. 5) 12·40 kor.

## Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

**Wiedeń.** 3 lutego. (Tel. wł.) Spirytus: Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 38— do k. 38·60. Tendencja: silna.

**Cukier.** Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całym wag. K. 63— do 63·50. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całym wagonach K. ——, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. ——, w całym wagonach K. —— do —— beczkami, do ——.

Tendencja: spokojna.

**Nafta galicyjska Standard White** w całym wagonach z Wiednia K. 41— od K. 42·20. W beczkach K. 42·60 do 45·55.

Tendencja: spokojna.

**Wiedeń:** d. 3 lutego. **Kursy giełdy wiedeńskiej.** Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 296.50, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 298.50, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 265.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 264.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 100.—, b) bezprocentowe. Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 25.50, Zakł. kredyt. dla handlu i przem. po 100 zł. 476.—, Clary zł. 40, m. k. 147.50, Pożyczka m. Innsbruku 25 zł. 79.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 92.—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 61.50, Ofen 40 zł. 164.—, Palffy 40 zł. m. 45.172.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 52.—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 33.30, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 57.—, Saima 208.— zł. m. kon. 72.—, Pożyczka salcburska —.—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. —.— 151.60, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 530.—.

**Paryż,** d. 3 lutego. Trzy procent. renta 99.27 30.45.

**Berlin,** d. 3 lutego. Banknoty austriac. 85.25 Spirytus —.—.

**Depesze z targu pieniężnego.**

**Wiedeń,** 4 lutego Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 678.50 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 802.50, Akcje Anglo banku 329.75, Akcje Unionbanku 563.25, Akcje Landbanku 443.—, Akcje Bankvereinu 565.90, Akcje Boden credit 1100.—, Akcje gal. Banku hipoteczn. 554.—, Akcje kolei państwowych 673.—, Akcje kolei południowej 127.75 Akcje Tramway A. —.—, B. —.— Akcje kolei Elbethal. 446.50, Akcje kolei półn. 5670—5710, Akcje kolei czern. 581.— Akcje Alpeiny 538.50, Akcje Rima Muranyi 545.50, Akcje Prag. Tow. zel. 2662.— Akcje Fabryki broni 578.—, Akcje tureckie tytoniowe 372.—, Akcje galic. karpac. Tow. nautowego 647.— Oblig. węg. ind. 96.45, Renta majowa 100.15, Austr. Renta koronowa 100.20 Węg. Renta koronowa 96.60, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99.25, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98.65, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100.30, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111.75, 4 proc. listy Banku kraj. 99.55, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101.55, 5 proc. komunalne obligacje Bankukraj. —.—, Obligacje propinacyjne 99.90, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99.50, 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 98.05, Losy tureckie 152.—, Marki 117.40, Ruble 250.25, Kredyty —.—, Alpeiny —.— Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje. —.—

Usposobienie: spokojne przy ustalonych kursach. Staatsbany i lombardy ożywione.

**Berlin,** 4 lutego. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 213.75, Staatsbany 143.75 Disconto Comandit 190.50, Berlin. Tow. handl. 175.40, Laura 249.50, Bohumery 251.25 Kolej połuan. wschodnio-pruska —.—, Rubel za gorówkę 213.50, Kolej warsz. wiedz. 128.25, Kolej morza śródziemnego —.—, Kolej Meridionalna 148.50, Losy tureckie 148.10, Renta włoska —.—, „Harpener“ kopalnia węgla 217.75, Kolej Marienburg-Mława —.—, Konsolidacje —.— Lombardy 25.10, Kolej Henry 134.50, Niemiecki bank narodowy 133.90, Kanada Preferred 175.—, Akcje żegluga hamburskiej 166.10, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark“ 257.50.

**Berlin,** 4 lutego. 4 proc. węgierska renta złota —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje kredytowe 213.75, Staatsbany 143.75, Lombardy 25.10, Disconto Comandit 190.50, Ruble 213.50. Tendencja: silna.

**Frankfurt,** d. 4 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa 101.70, Austr. renta srebrna 101.60, Austr. renta złota 100.60, Austr. akcje kre-

dytowe 213.82, Staatsbany 143.69 Lombardy 25.80, 4-proc. austr. renta koronowa 100.40. Tendencja: spokojna.

**Targ zbożowy i towarowy.**  
**Budapest** 3 lutego. Pszenica na kwiecień 1906 r. od 16.84 do 16.80, Pszenica na maj od — do — Pszenica na październik od 16.76 do 16.78, Żyto na kwiecień 1906 r. od 13.78 do 13.80, Żyto na paźdz. od — do —, Owies na kwiecień 1906 r. od 14.80 do 14.82, Owies na paźdz. od — do —, Kukurudza na maj 1906 13.82 do 13.84, kukurudza na maj od — do —, kukurudza na sierpień od — do —, Rzepak na sierpień od 27.70 do 27.90. Pogoda: piękna.

**NADEŚLANE.**

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.

Milosnikom kakao i czekolady najustulniej zalecane  
**Jana Hoffa**  
**Kandol-Kakao**  
posiada możliwie najmniejszą zawartość tłuszczu, jest przeto najłatwiejszym do strawienia, nie sprawia nigdy zatkania, a przy najwyborniejszym smaku jest nadzwyczajnie tanie.  
Prawdziwe tylko z nazwiskiem **Johann Hoff** i z marką ochronną „Lwa“  
Paczki po 1/4 kłgr. 90 hal. 50  
Ważąca do nabycia.

**Do W Pana W. L. Wiktora**

właściciela Uniwersalnego Inst. dentystycznego we Lwowie.

Na żądanie Pańskie potwierdzam, jako Pański zastępca prawny, że wskutek Pańskiego zgłoszenia się u Prokuratora Państwa i doniesienia o wypadku śmierci Sp. Charzewskiego, — zostało w tej sprawie wytoczone śledztwo i śledztwo to zostało zastanowionem, gdyż okazało się, że WPan nie ponosi w tym wypadku winy.

Z wysokim poważaniem

1434

Dr. Dwernicki.

**Rewanż.**

Podjęmując rękawicę, jaką mi cisnęła nieuczciwa konkurencja, walcząca podstępem i kłamstwem w rodzaju śmierci pacjenta — oświadczam, że ponieważ jedyną bronią, jakiej mi użyć wolno, jest dobroć i taniść roboty, odtąd zęby w kauczuku z piątyną, w najlepszym wykonaniu, kosztują u mnie po 2 zł. od sztuki.

**W. L. WIKTOR**

Uniwersalny Instytut dentystyczny  
Lwów, plac Halicki 7.

1435

**Stolla dyetet. Preparaty z kofei**

jako to: wino z kofei, eliksir, Kaiser-Kola, kola granulowana z najlepszych afrykańskich orzechów kola przepisywane bywają z jaknajlepszym skutkiem przez pierwszorzędną powagę medyczną, jako wypróbowane tonicum dla żołądka, oraz znakomity środek odżywczy i wzmacniający. Są one wyborne w smaku nawet dla najbardziej wyrafinowanych smakoszy szczególnego zaś polecenia godne dla chorych na żołądek, na niemoc nerwową, cieleśnie i duchowo wyczerpanych, tudzież dla obarczonych wiekiem i ozdrowieńców. Liczne świetne uznania pisemne z najwyższych nawet kół. Składy we Lwowie: apteka Piotra Mikolascha i Sp. J. Wewińskiego, Piepes-Poratynskiego, Simon Hay, H. Rubia, K. Sklepińskiego. 128

**Adwokat dr. Stanisław Feuerstein**

przeniósł kancelaryę adwokacką z Grybowa do Lwowa ul. Akademicka 16. 1092

**Dentysta Dr. Józef MESCHEL**

Lwów, ul. Sykstuska 1. 33. — Sztuczne zęby i korony, plomby porcelanowe. Wyjmowanie zębów. 3710

Adwokat krajowy

1346

**Dr. Wilhelm Rosenberg**

otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie, przy ul. Kościuszki 24 (róg pl. Smolki). — Telefon nr. 879.

**Serravallo**  
wino chinowe z żelazem  
Środek wzmacniający dla słabowitych, bezkrwistych i rekonwalescentów, pobudza apetyt, wzmacnia nerwy, pokrzepia krew. 245  
Suak wyborny. Przeszło 3.500 lekarskich orzeczeń.  
**J. Serravallo, Triest-Barcola.**  
W aptekach 1/2 flaszka po 260 k. i 1 l. k. 480

**Przyjechali do Lwowa**

Dnia 3 lutego b. r.

**Hotel Imperial.** Baron Berthold Popper z Wygod, T. Markowski z Żółkwi, Stan. Jędrzejowicz z Jasionki, Stanisław Wiktor z Zarszyna, Tadeusz Sroczyński z Jasła, Mikołaj Krzysztofowicz z Zalusza, Stanisław Kruszewski z Rosy, Józef Morawski z Krakowa, Tadeusz Łakociński z Krakowa, Rafal Cywiński z Płotycza, Leopold Władysław Jaworski z Krakowa, Julian Karabiński z Bolechowa, Bernard Leschner z Jägerndorfu, Jakub Feuerstein z Drohobycza, Leon Liebermann z Borysławia, Stanisław Margules z Potoka, Maryan Gamski z Jezierzan.

**WYDAWNICTWA SŁOWA POLSKIEGO**

Beniowski hr. M. A. **DZIENNIK PODRÓŻY I ZDARZEŃ** na Syberji, w Azji i Afryce ze wstępem Ant. Potockiego, 4 tomy. Cena zniżona. K. 1.—  
Blicher **Clausen J. STRYJ FRANIO**, powieść z życia duńskiego K. 1.20  
Compain L. M. **PRZEBOJEM**, powieść przekład z francuskiego Br. Neufeldówny K. —.60  
Conlevaln **Piotr de. NA GALEZI**. Przekład z francuskiego F. Poplowskiej. K. 1.80  
Daudet **Alfons. NOWEŁE Z CZASÓW OBLEŻENIA PARYŻA**. Cztv. Polska K. —.60  
Dickens **Charles. I. NOC WIGILIJNA. II. DZWONY** przekład z angielskiego K. —.60  
Doyle **Conan. CZERWONYM SZLAKIEM**, powieść. tłum. z ang. Br. Neufeldówna. Lwów 1903 K. —.60  
Gąsiorowski **Wacław. HURAGAN**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 3 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 6.—, w ozd. opr. K. 7.80  
Gąsiorowski **Wacław. ROK 1809**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 2 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 4.—, w ozd. opr. K. 4.60  
Głabiński **Stanisł. Dr. ZAMACH NA UNIWERSYTEI POLSKI WE LWOWIE**, Lwów 1902 K. 1.—  
Głabiński **Stanisław Dr. LUDNOŚĆ POLSKA W GALICJI WSCHODNIEJ**. Referat wygłoszony na I-ym wiecu narodowym we Lwowie K. 1.—  
Glin **Elimer. WIZYTY ELŻBIETY**. Powieść. Przekład z angielskiego B. Neufeldówny K. —.60  
Gorkij **M. OPOWIADANIA**, wolny przekład z rosyjskiego. Treść: Włóczęga, Małżeństwo Orłowie, Zazubrina K. —.60  
Grotger. **POCHOD NA SYBIR**. Heliograwura wielkości 90:61 c/m. K. 3.—  
Gruszecki **Art. WIĘKSZOŚCIĄ**, pow. współcz. K. 2.—  
Hauch **C. TAJEMNICA PEWNEJ RODZINY POLSKIEJ**. Z oryg. duńsk. przeł. J. Klemensiewiczowa, Lwów, 1903 K. 1.20, w ozd. oprawie K. 1.80  
Heryng **Zygmunt. LOGIKA EKONOMII**. Zasadnicze pojęcia ekonomiczne ze stanowiska nauki o energii. Cena K. 3.—, dla prenumeratorów K. 2.—

Hobson **Jan A. ROZWÓJ KAPITALIZMU WSPÓŁCZESNEGO**. Z oryg. angielskiego na język polski przeł. H. L. Cena K. 6.25, dla prenum. K. 4.—  
Hofmanowa **Klementyna z Tańskich**. **WYBOR DZIEŁ**, tomów 6, wstępem opatrzył dr. Piotr Chmielowski, Cena zniżona K. 3.— w ozd. opr. w 3 tomach K. 4.80  
Jeż **T. T. (Zygmunt Miłkowski) HRYHOR SERDECZNY**, powieść, 2 tomy. Z dodatkiem szkicu: Jeden z wielu K. 1.20  
Jeż **T. T. (Zygmunt Miłkowski) O BYT**, powieść historyczna na tle dziejów Albanii, 3 tomy, wydanie jubil. z portr. autora. Lwów, 1903 K. 6.—  
Jeż **T. T. (Zygmunt Miłkowski) SYLWETY EMIGRACYJ**. Wielka 8-ka K. 6.—  
Krajewski **Józef. TAJNE ZWIĄZKI W GALICJI (1853—1841)**, Lwów, 1903 K. 1.20  
Kruszewski **J. I. (B. Bolesławita). DZIECIĘ STAREGO MIASTA**, obraz na tle ostatniego powstania polskiego K. —.60  
Kunczewicz **Izydor. MOI ZNAJOMI**, Szkic z lwowskiego świata, Lwów, 1900 K. —.60  
Laskowski **Kazimierz. Z RODU MARZYCIELI** (kartki z życia), Lwów, 1900 K. —.60  
Lie **Jonas. DZIABUNIO**. Przekład z duńskiego, Lwów, 1900 K. —.60  
Machar **Jan. MAGDALENA**. Przełożył z czeskiego Adam M-ski. Z przedmową A. Langiego K. 2.— Dla prenumeratorów K. 1.—  
Maszewski **Stanisław. SYCYLIA W LATACH 1848 i 1849** K. —.60  
OPOWIEŚCI JAPONSKIE. Spolszczył Jan G. K. —.60  
Pilo **M. PSYCHOLOGIA PIĘKNA I SZTUKI**. Przekł. A. Morzkowskiej K. 2.—, dla prenum. K. 1.20  
Przygodny. **WARSZAWA WSPÓŁCZESNA W 12 OBRAZKACH**. Lwów, 1903 K. 1.50  
Ród **Edward. DAREMNY WYSIŁEK**, powieść, Lwów, 1903 K. 1.20  
Rojan **K. MUSZKA**, powieść, Lwów K. 3.—  
Romanowska **St. NAD MICHIGANEM**. Opowieść

do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz w Admin. „Słowa Polskiego“, ul. Chorażczyzna 17—19 i w kantorze w Pasażu Mikolascha.

z życia wychodźców polskich do Ameryki. Odznaczona I. nagrodą K. —.30  
Rosny **J. H. DOKTÓR HARAMBUR**. Powieść. Przekład Bronisławy Neufeldówny K. 1.20  
Rossowski **Stanisław. MOJA CÓRKA**. Lwów K. 2.50  
Rossowski **Stanisław. PSYCHE**, poezyc. wydanie wytworne na papierze czerpanym, Lwów wK.3.—  
Roveta **G. LULU**, powieść, przekład z włoskiego. K. 1.20  
Rozwadowski **Jan, Dr. RUSKIE BEZROBocie** W R. 1902. Uwagi o jego terenie. K. 1.20  
Sclawus **Wiestaw. UGODOWCY**, powieść. Wydanie III. Lwów, 1903, K. 3.—, w ozd. oprawie K. 3.60  
Seignobos **K. DZIEJE POLITYCZNE EUROPY WSPÓŁCZESNEJ**. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. 2 t. K. 10.40, dla prenum. K. 7.50  
Stowacki **Juliusz. Makryna Mieczysławska**. Wydał i objaśnił dr. Henryk Biegeleisen. Z portretami przełożonej klasztoru i poety K. 2.—  
Soltan **Abgar. PANNA SIEKIERCZANKA** — Szkic Lwów K. 2.—  
Spencer **Herbert. INSTYTUCYJE ZAWODOWE**. Z oryg. angielsk. tłum. Jan Stecki K. 2.60 dla prenumeratorów K. 1.50  
Wasilewski **Zygmunt. NOWY KONRAD**. Rozbiór „Wyzwolenia“ Stanisława Wyspińskiego, Lwów 1903 K. 1.20  
Wasilewski **Zygmunt. ŚLADAMI MICKIEWICZA**, Lwów, stron 300 K. 3.60  
W **SPRAWIE REFORMY GMINY WIEJSKIEJ**. Dwie konferencje, materiały do programu polityki narodowej w Galicji K. 1.20  
Wazow **Jan. KROLOWA KAZAŁARSKA**, współczesna powieść bułgarska w 2 częściach. Przełożył J. G. K. 1.80  
Wells **H. G. CZŁOWIEK NIĘWIDZIALNY**, przekład z angielskiego, Lwów K. —.60  
Wilkoński **A. RAMOTY I RAMÓTKI** K. —.60  
Witort **Jan. ZARYSY PRAWA PIERWOTNEGO**. Cena K. 2.60, dla prenumeratorów K. 1.50  
Zora **DROGAMI ŻYCIA**, powieść, Lwów K. 1.20